NASZA POGAWĘDKA.

I o czem tu dziś mówić? Od jakich nowin rozpocząć pierwszą w tym nowym roku pogawędkę? Jakiż *étalage* modnych pomysłów przedstawić wytwornym Czytelniczkom?... Zamiast odpowiedzi—milczenie. Kapryśna pani Moda gadatliwa, hałaśliwa, krzykliwa, która dawniej nie zostawiła w spokoju najmniejszego drobiazgu i umiała zwrócić swoje przenikliwe spojrzenie na każdą błahostkę—dziś stała się skupiona, zrównoważona, powściągliwa i—milcząca. Od czasu do czasu tylko wierna swym dawnym przyzwyczajeniom zrzuca ze swej wiecznie młodej i wiecznie czarującej twarzyczki narzuconą przez wojenne warunki maskę rozwagi i, przerywając milczenie wysyła w świat jakiś pomysł, mniej lub więcej udatny, który jednak wywoła zaciekawienie i komentarze, a co za tem idzie przysporzy przywykłej do hołdów Pani—nowej sławy.

Na koniec roku i świąteczne dni moda nie zbudziła się z milczenia. Pozostały więc do powtórzenia wszystkie znane już pomysły jesienno-zimowego sezonu—i oczekiwanie.

To oczekiwanie jest dziś ograniczone, wtłoczone w ciasne ramy bolesnych konieczności i skierowane do jednego—oczekujemy tylko i przedewszystkiem rzeczy praktycznych i niekosztownych. Pragniemy aby moda wymyśliła jak co czem zastąpić, jak zamieniać, dokładać, sztukować i zestawiać, aby wykorzystać te zapasy, które z dniem każdym wyczerpywane wkrótce istnieć przestaną, aby wskazać rzeczy nowe, możliwie ceną przystępne.

A pani Moda wysila swoją płochą główkę i stwarza od czasu do czasu jakieś inowacye, które dawniej odrzuciłybyśmy z niechęcią, a które dziś chwytamy skwapliwie.

Któżby to dawniej na początku nowego roku, w porze karnawału myślał o praktyczności, oszczędności, i ograniczeniach?... Ktoby, z przepachnionej delikatną wonią perfum, szafy wydobył zeszłoroczną sukienkę po to, aby ją przerobić i odświeżyć? Wszystko musiało być nowe, lśniące, nie oglądane przez niczyje jeszcze oczy *dernier cri*, wzbudzające zachwyty. Na balowych salach w roju świateł migały korowody barwnych kwiatów i motyli, tęcze i gry kolorów, blasków i promieni. Tutaj moda panowała wszechwładnie. Każdy z pokorą i uległością, bez sarkania — z ochotą raczej słuchał jej rozkazów, przepisów i wskazówek, a despotyczna władczyni miała ich w zapasie moc nieprzebraną na każdą porę dnia, na każdą okoliczność.

Dzisiaj te wszystkie przepisy zredukowane są do *minimum* — moda przycichła, zbladła, znikła za mgłą trosk i niepewności. Rzadko zdarzy się jakaś zasadnicza zmiana, wykluczająca dawniejsze



№ 1. **Płaszcz aksamitny z karczkiem, przybrany futrem.** (Szkic 1). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 2. **Płaszcz modnym krojem.** (Szkic 2 i 2 a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.



№ 3. **Kostyum ulicowy, przybrany stebnówką.** (Szkic 3 i 3 a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.



Szkic 1. Szkic 2. Szkic 2 a. Szkic 3. Sakic 3 a.

przepisy—swoboda pozostawiona jest w każdej dziedzinie—nosi się wszystko, bez niewolniczości, która dawniej krępowała nas niejednokrotnie.



Szkic 4.



Szkic 4 a.



Szkic 5.

Od zeszłorocznego jesiennego sezonu zmiany są bardzo nieznaczne. Powtarzają się te same pomysły—uzupełnione, udoskonalone—modyfikowane—lub... zeszpecone.

Dążenie do zwężenia spódnic jest wielkiej pochwały godne—o ile spódnice śmiesznie wązkie były wprost groteskowo niezręczne, o tyle szerokie bez miary, zwłaszcza przy obecnych cenach materyałów, wkraczały też w arcy niepraktyczne dziwactwo. Ale w tem racyonalnem dążeniu do zwężania wyrodził się nowy i bardzo nieestetyczny pomysł ściągania lub silnego zwężania spódnicy w samym dole, co jej nadaje formę beczki. — Nie możemy powiedzieć *du sublime*, bo to wyrażenie zastosowane do mody byłoby nieco za górnolotne—ale mówiąc o pomysłach, rzucanych przez modę a zbyt skwapliwie podejmowanych przez osoby o mało wyrobionym, indywidualnym smaku powiedzieć można: *du pratique, de l'estétique au ridicule il n'y a qu'un pas.*



№ 4. **Palto oryginalnym krojem odpowiednie dla młodej osoby.** (Szkic 4 i 4 a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.



№ 5. **Suknia wizytowa z krótkim stanem, przybrana futrem.** (Szkic 5). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

A więc znikają spódnice kilkometrowego obwodu, i jeszcze tylko płaszcze zachowują obfitość fałd i nazbyt kosztowną, wielką ilość materyału.

Jak rzekliśmy wyżej skąpo przybywają dziś nowości, powstrzymywane w swym zapędzie żelazną ręką obecnych warunków — wątpię, by sezon wiosenny swobodniej rozsypywał swoje pomysły, — zresztą — zobaczymy.

Marianne.



№ 6. **Suknia ze stanikiem, z baskiną i kamizelką dla starszej osoby.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu).

Wzory Ubiorów i Robót do № 1.

№ 1. **Płaszcz aksamitny z karczkiem, przybrany futrem.** (Szkic 1). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Zręczny płaszcz z ciemno-zielonego aksamitu lub innego miękkiego materyału sporządzony jest modnym obecnie, luźnym krojem. Przody i tył płaszcza wmarszczone są w długi karczek, a w stanie przytrzymane przewiązanym paskiem. Dół paltota zdobi oraz tworzy kołnierz i mankiety puszyste futro „Iltis“. Z przodu kryte zapięcie na guziki. Palto wykończone na moltonie i podszewce.

Potrzeba: $3\frac{1}{2}$ metra mat. 110 cent. szer.



Szkic 10.



Szkic 11.



Szkic 12.



№ 7. **Kapelusik z granatowego welwetu z modną, miękką główką.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 2. **Płaszcz modnym krojem.** (Szkic 2 i 2 a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Płaszcz z jasno-bronzowego miękkiego wełnianego materyału modnym krojem da się również sporządzić jako suknia w formie płaszcza. Ze skunksów sporządzony jest zręczny kołnierz, który można nosić wysoko zapięty lub też rozłożony na ramionach, takież futro obejmuje oryginalne mankiety z odłożoną do dołu i ku górze kielichowatą falbanką. Zapięcie z lewej strony części przodu skrajanej z całej długości, do której dochodzą z boku części odciętej baskiny. Baskina łączy się w zmarszczeniu z boczkami i plecami płaszcza. Boki można dowolnie ozdobić kieszeniami. Dwukrotnie opasana szarfa z odrębnego materyału ujmuje luźne fałdy płaszcza.

Potrzeba: $3^3/_4$ metra mat. 130 cent. szer. $3^1/_2$ metra podszewki 120 cent. szer.



№ 8. **Sukienka w formie bluzy, przybrana haftem dla dziewczynki od 2 — 4 lat.** (Forma na zam. w admin. Bluszczu).

№ 5. **Suknia wizytowa z krótkim stanem przybrana futrem.** (Szkic 5). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Suknia oryginalnym krojem odpowiednia dla wysmukłej osoby może być równie dobrze sporządzona z materyi jedwabnych, jak z materyałów wełnianych: welwetu lub aksamitu. Plisy z ciemnego futra obejmują szerokie wycięcie szyi i brzeg półdługich, kielichowatych rękawów, schodzących na długie bufiaste rękawki, przyszyty do podszewki. Futro pokrywa również szwy oryginalnie skrojonej sukni. Pasek z jedwabnej wstążki.

Potrzeba: $3^3/_4$ metra mat. 110 cent. szer. 3.85 metra futrzanych plis $1^1/_2$ cent. szer.



№ 9. **Kapelusik z czarnego aksamitu, przybrany różową wstążką i kwiatkami.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu).

№ 6. **Suknia ze stanikiem, z baskiną i kamizelką dla starszej osoby.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu).

Przybranie skromnej sukni z ciemno-zielonej wełny tworzy kamizelka z ciemnej jedwabnej materyi w deseń z kwiatów, zapiętej na guziczki. Wycięcie szyi zasłania tiulowa skrzyżowana koszulka, która może być zastąpiona wkładem ze stojącym kołnierzykiem. Pasek z jedwabnej materyi przewiązany z boku ujmuje stanik w pasie. Spódnica prosta, zmarszczona.

Potrzeba: $4^2/_3$ metra 120 cent. szer. 40 cent. jedw. materyi 80 cent. szer. 40 cent. tiulu 100 cent. szer.

№ 3. **Kostyum ulicowy przybrany stebnówką.** (Szkic 3 i 3 a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Stebnówka, wykonana czarnym jedwabiem zdobi kołnierz, kieszenie i patki kieszeni eleganckiego kostyumu z granatowej wełny. Przody wykończone po krawiecku zapięte są na fantazyjne guziki. Na takiż guzik spięty jest również pasek, ujmujący żakiecik w stanie. Drobne guziczki zdobią mankiety prostych rękawów. Spódnica kostyumu ozdobiona z boków nastebnowanemi kieszeniami, wykończonemi patkami i wypustką, zmarszczona jest, przyszyta do gorsecika, z tyłu zapięta na zatrzaski. Całości zręcznie dopełnia modny futrzany kołnierz i mufka.

Potrzeba: $4^1/_4$ metra materyału 130 cent. szer. $3^1/_4$ metra podszewki 60 cent. szer.

№ 4. **Palto oryginalnym krojem odpowiednie dla młodej osoby.** (Szkic 4 i 4a). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Bardzo zręczna, wypróbowana forma, równie odpowiednia na płaszcz z grubszego jak i ze lżejszego materyału, przedni i tylny bryt tworzą w dole szeroką kontrafałdę, zwężającą się ku górze, poczawszy od stojącego, skrajanego razem z płaszczem kołnierza, prawie do stanu ciągną się dwa rzędy rogowych, lub szmuklerskich guzików. Oryginalną formę wytwarzają długie z przodu, zastebnowane zaszewki, zakończone w górze wyhaftowanemi trójkącikami. Część rękawa kliniasto, ostro zakończona przy szyi, wszyta w części łączące się z przodami i plecami, przymarszczona w dole, ujęta w wysoki mankiet, dopełniony drugim mankietem z futra. Kołnierz też wyszyty futrem, zapięty z przodu na guziki, stanowiące przeciągnięcie dwóch rzędów z przodu. Okrycie to może być wykończone na futrze, na moltonie, watolinie i podszewce, lub na samej podszewce.

Potrzeba: $4^1/_2$ mtr. mat. podw. szerokości, $1^1/_2$ tuzina guzików, $8^1/_4$ mtr. podszewki poj. szer.



№ 10. **Suknia żałobna w formie bluzy.** (Szkic 10). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 11. **Kostyum do żałoby, przybrany futrem.** (Szkic 11). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 12. **Suknia wizytowa w formie kostyumu z krótkim kaftanik.** (Szkic 12). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 7. **Kapelusik z granatowego welwetu z modną, miękką główką.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu).

№ 8. **Sukienka w formie bluzy przybrana haftem dla dziewczynki od 2 — 4 lat.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu).

Płaski, łatwy haft w dowolnym kolorze zdobi sukieneczkę skrajaną z trzech części, a sporządzoną z niebieskiego sukna. Ścieg kolorową nitką wykończa wycięcie szyi, rękawki, zmarszczone kilkakrotnie oraz przecięcie, przez które przewleczony jest pasek, przytrzymujący sukieneczkę powyżej stanu.

Potrzeba: około 1 metra sukna 120 cent. szer.

№ 9. **Kapelusik z czarnego aksamitu, przybrany różową wstążką i kwiatkami.** (Forma na zam. w adm. Bluszczu.

№ 10. **Suknia żałobna w formie bluzy.** (Szkic 10). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Krepę, która przybiera gładką suknię z miękkiej, matowej wełny, przeznaczoną do grubej żałoby, można zastąpić odrębną jedwabną materyą. Suknia sporządzona jest prostym krojem z dwóch części, w formie bluzy, wciąganej przez głowę, ku czemu bluzka jest głęboko rozcięta z przodu, wykończona oszyciem z krepy i przytrzymana dwoma guzikami. Szeroki krepowy kołnierz pokrywa wszycie rękawów, sięgających poniżej łokcia, rozszerzonych u dołu i obszytych od wewnątrz krepą odłożoną w rodzaju wyłogów. Małe bufki z mankietami z krepy przyszyte są do rękawów z podszewki. Pasek — a raczej szarfa z krepy umocowana powyżej stanu w dwóch przecięciach, krzyżuje się na przodzie i przewiązana z boku, opada w długich końcach oryginalnie przybie-

rając suknię. Oszycie spódnicy krepą w dole może być węższe niż na rycinie, lub zastąpione kilkoma plisami.

Potrzeba: 3⅓ metra mat. 110 cent. szer., 1¾ metra krepy 100 cent. szer.

№ 11. **Kostyum do żałoby, przybrany futrem.** (Szkic 11). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Sukno, kamgarn i inne matowe materyały, nadają się najbardziej na skromny kostyum do żałoby, przybrany czarnem futrem (Breitszwanze, lisy). Plisy z krepy, które zdobią dół spódnicy i baskiny, mogą być zastąpione taśmą. Małe patki z krepy zdobią przód żakietu, zapięty na okrągłe guziczki i pętelki ze sznurka. Układająca się w lekkie fałdy baskina może być przyszyta zwykłym ściegiem lub przystebnowana. Spódnica skrajana z dwóch części, niezbyt szeroka, ułożona jest w dwie niezaprasowane kontrafałdy z przodu i z tyłu, gdzie sporządzone jest zapięcie spódnicy.

Potrzeba: 4 metry mat. 120 cent. szer., ¾ metra krepy 100 cent. i futra na kołnierz i mankiet.

№ 12. **Suknia wizytowa w formie kostyumu z krótkim kaftanikiem.** (Szkic 12). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

Wytworna, pełna oryginalnego wdzięku suknia z granatowego, jedwabnego kaszmiru przybrana jest szalowym, miękkim kołnierzem z atłasu w kolorze srebrnym oraz ufałdowanym, skrzyżowanym wkładem z muślinu, przyszytym do zapiętej z przodu podszewki. Dość głębokie wycięcie przysłania haft lub koronka, wyglądająca z pod muślinu. Srebrna klamerka spina z przodu stanik w formie żakiecika, którego fałdki z tyłu przytrzymane są guziczkami. Spódnica przymarszczona w stanie ma mniej więcej 2 metry szerokości. Rękawy nowym krojem opadają w luźnych fałdach na wysokości łokcia, poniżej obcisłe naszyte guziczkami w dole znów kielichowato poszerzone.

Potrzeba: 3⅔ metra mat. 110 cent. szer., 40 cent. atłasu 90 cent. szer., ⅓ jedwabnego muślinu 110 cent. szer.

№ 13. **Teczka na książki przybrana łatwym haftem.** (Wzór na zam. w adm. Bluszczu).

Na lekki, płaski haficik wykorzystać można resztki różnych kolorowych nici, które obwieść czarną nitką na zakończenie. Tak samo resztki płótna, jedwabiu, materyałów wełnianych lub bawełnianych przydadzą się na teczkę, wykończoną z patką, ozdobioną guziczkiem, a zapiętą na zatrzask.

№ 14. **Poduszka zdobna bogatym haftem Richelieu i płaskim.** (Patrz ryc. 15). Wzór na zam. w adm. Bluszczu.

№ 15. **Serweta zdobna bogatym haftem Richelieu i płaskim oraz dzierganiem.** (Patrz ryc. 14). Forma na zam. w adm. Bluszczu.



№ 13. **Teczka na książki, przybrana łatwym haftem.** (Wzór na zam. w ádm. Bluszczu).

Rady praktyczne.

W obecnej porze polowań na zające, kuropatwy i t. p. a więc w sezonie spożywania ich — przypominam Sz. Czytelniczkom o najlepszym sposobie przechowywania tychże na czas dłuższy.

Najlepiej umieścić w przewiewnem i chłodnem miejscu, gdzieś na strychu, we dworze lub też w gospodarczych budynkach — i tam je pozawieszać na środku poddasza, a nie przy ścianach.

Wieszając, należy zwrócić uwagę na to, aby nie wieszać za tylnie nogi, jak to bywa ogólnie przyjętym zwyczajem, lecz za przednie łapki; a to z tej przyczyny, że przy powieszeniu za tylne skoki, zawartość znajdująca się we wnętrzościach, siłą konieczności zwraca się w przeciwnym, naturalnem kierunku—przez co smak i woń zająca dużo tracą na dobroci.

Z tych także przyczyn, tak samo trzeba postępować przy przechowywaniu kuropatw i innej dziczyzny, jak również i domowego drobiu. Nie należy zawieszać drobiu za nóżki, lecz za szyję, mimo, że powinny być tak drobie jak i zwierzyna z kiszek oczyszczona.

Trzoda chlewna podczas zimy, powinna dostawać mocno ciepłe pożywienia (lecz nie gorące, bowiem takie byłoby szkodliwe).

Drób domowy, jak: kury, kaczki i t. p. w porze zimowej, należy poić ciepłą wodą, nigdy zimną, a zwłaszcza kury, gdyż przez to niosą więcej jaj i wcześniej zaczynają je nieść.

H. Ch.

Pranie kolorowych spódniczek, bluzek i t. p., rzeczy perkalowych i barchanowych w zimnej wodzie przy minimalnem użyciu mydła. Rzeczy te namoczyć w wannie, napuściwszy dużą ilość wody. Niech tak poleżą przez noc — poczem przeprać je i znów pozostawić w wodzie przez dłuższy czas — czynność tę powtarzać choćby 5—6 razy; za każdym razem przekonamy się jak woda wyciąga brud z tych rzeczy. Miejsca niewyprane jak przy szyi i rękach, lekko namydlić, a z łatwością puszcza brud. Pranie wykończyć, ufarbkować i ukrochmalić krochmalem z kartofli, który przyrządza się następującym sposobem: stosownie do ilości rzeczy obrać ładnych białych kartofli, utrzeć je na tarce, nalać zimną wodą, odmienić ją choćby 10 razy, gdy sok z nich nie będzie żółty, kartofle przetarte i odcedzone z wody, wrzucić na wrzącą wodę mieszając, gdy zgęstną — zdjąć z ognia, a po przestudzeniu krochmalić wypłukane przedmioty kolorowe, które kolor właściwy zatrzymują, jak przy krochmaleniu krochmalem ryżowym, który obecnie dochodzi do nieprawdopodobnie wysokiej ceny.

A. N.



№ 14. **Poduszka zdobna bogatym haftem Richelieu i płaskim.** (Patrz ryc. 15). Wzór na zam. w adm. Bluszczu.

PRZEPISY KUCHENNE.

Oszczędne pierogi z serem. Ciasto zwykłe, jak obecnie z bardzo poślednie mąki, dobrze zagniecione i dosyć cienko rozwałkowane. Z ciasta tego robić niezbyt maleńkie pierożki z farszem następującym:

Jedną część sera, przetartego miałko zmieszać z 2-a częściami ugotowanych i utartych kartofli, wymieszać dobrze razem, osolić do smaku; dodać jedno całe jajko. Po ugotowaniu okrasić masłem.

Doskonały miód sztuczny. (Przepis dla osób mieszkających na wsi). Kwartę bardzo dobrej maślanki zagotować z 2-ma funtami cukru i gotować tak długo, mieszając wciąż na ogniu, aż się zrumieni i zgęstnie.

Wyłożyć do porcelanowego naczynia, a po ostygnięciu w zupełności nabiera smaku miodu.

Łatwy i oszczędny piernik. Jeden funt miodu, szklankę cukru (kryształu), 5 szklanek mąki żytniej lub pszennej, jedno całe jajko (można wziąć 2), ¼ funta masła (masło nie jest konieczne), 2 łyżeczki oczyszczonej sody, dużo zapachu t. j. tłuczonych goździków 1½ łuta, 2 łuty cynamonu miałkiego, pomarańczowej skórki — zagnieść doskonale razem. Im ciasto lepiej zagniecione, tem piernik lepiej udany. Ciasto rozwałkować niezbyt cienko i szklaneczką lub foremkami wycinać ciasteczka. Ułożyć na blasze, wysypanej mąką i piec ½ godziny lub więcej w średnio gorącym piecu.

Pierników nigdy nie należy piec w bardzo gorącym piecu, bo zawierają dużo słodyczy i łatwo się palą.

Angielska zupa z królików. Wobec drożyzny mięsa, a zwiększonej hodowli królików w naszym kraju, podajemy sposób przyrządzenia wybornej zupy z królików na sposób angielski.

Ugotować smak-rosół z dużej ilości włoszczyzny i takich części jak: łapki, głowa, wątróbka i kości. Mięso królika pokrajać w kawałki i usmażyć na maśle. Usmażone kawałki wrzucić w przygotowany rosół i ugotować na wolnym ogniu pod pokrywką. Gdy już mięso miękkie przecedzić zupę, postawić na ogniu i ugotować w niej białe sago.

Mięso przemleć, dodać tartej bułki, trochę masła, jajko, soli, trochę tłuczonego pieprzu, wymieszać wszystko razem, robić małe kulki i ugotować je w zupie.

Na wydaniu wrzucić do wazy trochę zielonej usiekanej pietruszeczki i koperku.

H. Ch.



№ 15. **Serweta zdobna bogatym haftem Richelieu płaskim oraz dzierganiem.** (Patrz ryc. 14). Forma na zam. w adm. Bluszczu.

ODPOWIEDZI Z DZIEDZINY LECZNICZEJ KOSMETYKI.

P. Maryi M. Pisze Sz. pani, że ma bardzo tłustą skórę i świecącą, oraz że jest skłonną do fałdowania się. Zasadniczo przypadłości te są różnej natury, ale zdarzają się bardzo często równocześnie. Skóra właściwa, w której są gruczoły łojowe jest tłusta, gdyż gruczoły nie prawidłowo funkcjonują i hyperprodukcja tłuszczu czyni skórę świecącą i lepką, naskórek zaś, który pokrywa wierzchnią część skóry, może być z różnych powodów wysuszony i tem samem skłonny do fałdowania się. Lecząc tłustą skórę, popełniają panie ten błąd najczęściej, że nie bacząc na następstwa szkodliwe, zbytnio wysuszają naskórek, chcąc skórę odtłuścić a zanim się spostrzegą, już się naskórek fałduje.

Szkodliwe są wszelkie zbyt mocne spirytusy, bardzo szkodzi zły puder, tj. zawierający biel cynkową. Najczęściej, żeby się nie świecić, posypują panie grubą warstwą twarz całą, wtedy wierzchnia część skóry ściąga się i marszczy, pod wpływem szkodliwych pierwiastków. Mydło i gorąca woda również szkodzą, części alkaliczne zawarte w mydle wysuszają nadmiernie. A zatem, działając na tłustą cerę trzeba uwzględniać i naskórek, tj. osuszać pierwszą a odwilżać drugą. Mogę Sz. Pani polecić doskonały płyn z recepty D-ra Jacquet na tłustą skórę, a jednocześnie Białe mleczko lanolinowe, które nada odpowiednią elastyczność wierzchniej warstwie skóry.

Dr. J. Sadowska.